

CENA DZIENNIKA:

w Łodzi:  
Rocznie . . . . . rs. 9 k. —  
Półrocznie . . . . . „ 4 k. 50  
Kwartalnie . . . . . „ 2 k. 50

w Królestwie i Cesarstwie:

Rocznie . . . . . rs. 12 k. —  
Półrocznie . . . . . „ 6 k. 50

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

# DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce:  
Zwykłe ogłoszenia: za 1 raz 7 kop., za 2 razy 13 k., za 3 razy 18 k., za 4 razy 22 k., za 5 razy 25 k., za 6 razy 28 kop.  
Nekrologi: za każdy wiersz 12 kop.  
Reklamy: za każdy wiersz 15 kop.  
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adreso we rs. 2 miesięcznie.

Kalendarzyk.

Dziś: Romana Opata.  
Jutro: Heleny Cesarzowej.  
Wschód słońca o godz. 6 m. 50. Zachód o godz. 5 m. 36.  
Długość dnia godz. 10 m. 46. Przybyło dnia godz. 3 m. 8.

Biuro Redakcyi i Administracyi  
ulica Cegielniana Nr. 271/b.

ADRES TELEGRAFICZNY:  
**KUŁAKOWSKI, ŁÓDŹ.**

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi Dziennika oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

POŻĄDANE UDOGODNIENIA

W WYWOZIE WYROBÓW ŁÓDZKICH.

Postanowiwszy baczną poświęcić uwagę tak ważnej dla tutejszego przemysłu sprawie ułatwień przewozowych, uznaliśmy za właściwe zająć się przede wszystkim rozbiorem niektórych udogodnień, dotyczących przywozu do Łodzi materiałów surowych i pomocniczych. Skłonił nas do tego stosunek ilościowy, zachodzący pomiędzy przywożonymi do Łodzi materiałami, a wywożonymi ztąd wyrobami, stosunek — wykazujący znaczną przewagę dowozu nad wywozem. I tak np. w roku 1880 dowóz ogólny drogą żelazną fabryczno-łódzką większy był (pod względem ilości pudów) od wywozu ogólnego 16 razy, w 1881 roku 13 1/2 razy, w 1882 r. 12 1/2 razy.

Obecnie wypada nam zająć się z kolei kwestyą udogodnienia wywozu tutejszych wyrobów.

W miarę rozwoju tutejszego przemysłu, wzrastać też musiał stopniowo wywóz przędzy i tkanin wyrobionych w Łodzi i okolicznych miastach i osadach fabrycznych. Nie mamy wprawdzie dotąd danych z roku 1883, niepodobna jednak przypuszczać, ażeby wywóz roku ubiegłego, pomimo pewnego zastoju, wykazał mniej więcej znaczną niżnię w porównaniu z dwoma latami poprzednimi, które wykazują następne cyfry wywozu drogą żelazną fabryczno-łódzką (w pudach):

	1881.	1882
Tkaniny bawełniane, jedwabne i inne . . . . .	779,895	910,556
Tkaniny taryfowane, jak płótno . . . . .	183,716	189,054
Przędza bawełniana . . . . .	140,612	127,967
„ wełniana . . . . .	9,064	14,043
„ lniana i konop. . . . .	22	16
Razem	1,113,309	1,241,636
Inne przedmioty . . . . .	622,788	751,582

Wywóz ogólny . . . . . 1,736,097 1,993,218

Są to cyfry bardzo okazałe; przyjmując okrągłą cyfrę wywozu przędzy i tkanin

1,200,000 pudów i licząc tylko po 20 rsr. średnio za pud (przedza bawełniana, najtańsza z wymienionych rubryk, kosztuje około 17 rsr.) wypadłoby na wywóz kolejowy wyrobów łódzkich około 24 milionów rubli, w rzeczywistości zaś wartość wywożonych ztąd wyrobów musi być znacznie wyższą, jeżeli przyjąć na uwagę znaczną ilość wywożonych ztąd droższych tkanin wełnianych i półwełnianych.

Większość wyrobów wywożonych ztąd drogą żelazną fabryczno-łódzką, idzie do Cesarstwa. Sprawozdania tej drogi nie obejmują wprawdzie osobnej rubryki wywozu do Cesarstwa, jednakże według powszechnej opinii, wywóz ten stanowi około 90% ogólnej cyfry.

Powyższe dane tłómaczą dostatecznie, jak dalece dla tutejszego przemysłu ważnym jest możliwe dogodny przewóz wyrobów łódzkich do Cesarstwa, a mianowicie zastosowanie wszelkich tych ułatwień, które zmiejszyłyby choć w części koszt, i tak już z powodu znacznych odległości, wielce kosztownego, dowozu wyrobów łódzkich na rynki Cesarstwa. Tymczasem komunikacja towarowa Łodzi z Cesarstwem pozostawia jeszcze wiele do życzenia i naraża tutejszych przemysłowców na wiele kłopotów i dotkliwych wydatków.

Łatwo się domyślić, jak ujemnie takie ograniczenie bezpośredniego połączenia towarowego odziaływać musi na przemysł tutejszy. Dostawa towaru znacznemu ulega opóźnieniu, a nadto przemysłowcy nasi zmuszeni są uciekać się do pośrednictwa różnych przedsiębiorstw przewozowych, co pociąga za sobą kosztą dodatkową, obliczaną częstokroć w nadmiernym stosunku, gdyż przemysłowcy pozostający w Łodzi nie mają żadnej możności sprawdzenia podawanych im przez przedsiębiorstwa przewozowe rachunków.

Niemniej dotkliwie uczuwać się daje przemysłowi tutejszemu niemożność wysyłania towarów na dr. żel. st.-petersburską z t. zw. dostaniem, t. j. z załatwieniem wprost przez odbierającą stację bezpośrednią tej drogi, dalszego przesłania ładunku do stacji sąsiednich, z któremi Łódź nie posiada połączenia bezpośredniego.

Wreszcie t. zw. pobrania kolejowca (Nach-

nahme) przyjmuje stacja Łódź tylko na 5, wyraźnie pięć miejscowości w Cesarstwie, a mianowicie na Mińsk, Moskwę, Kijów, Odesę i Berdyczów. Zauważyć tu trzeba, że podobne ułatwienie najmniej jest właśnie potrzebne w stosunku z temi miastami. Z jednej strony bowiem miasta te posiadają instytucje bankowe, pośrednictwo których wystarcza zupełnie do załatwienia stosunku pieniężnego z tamtejszymi odbiorcami; z drugiej zaś strony pobrania przy odbiorze rzadko są w ogóle potrzebne na te miasta, gdyż tamtejsi odbiorcy korzystają najczęściej z dość znacznych kredytów wprost u tutejszych przemysłowców.

Jeżeli więc zaprowadzenie pobrań kolejowych na te stacje, nie przyniosło drodze łódzkiej należytych korzyści, to niepomysłna ta próba nie rozwiązuje bynajmniej kwestyi, albowiem przemysł łódzki znajduje się najczęściej w potrzebie przesyłania swoich wyrobów za pobraniem kolejowem właśnie na pomniejszych rynki, gdzie odbiorcy z powodu mniejszych obrotów, nie mogą t. j. korzystać z większego kredytu.

Przedewszystkiem bezpośrednie połączenie towarowe stacyi Łódź z drogami żelaznymi w Cesarstwie zamało jest rozwinięte. Pomijając dr. żel. orłowski-witebską, orłowsko-griazską i griazsko-carycyńską, z któremi połączenie bezpośrednie istnieje tylko dla zboża i ziarn, oraz stacyę Ryga dr. żel. dynaburskiej, z którą Łódź pozostaje w stosunku bezpośrednim tylko co do cukru, bawełny surowej i przędzy bawełnianej, — stacya Łódź ma bezpośrednie połączenie towarowe tylko z 7-ma drogami żelaznymi Cesarstwa, a mianowicie: z moskiewskobrzejską, moskiewsko-kurską, riażsko-wiazemską, st.-petersburską, kursko-kijowską, chwastowską i drogami południowo-zachodnimi. Nadto liczba tych stacyj na wymienionych drogach, do których Łódź może wysłać wyroby swoje bezpośrednio, wielce jest ograniczoną, a w liczbie tych stacyj znajduje się np. tylko 12 miast gubernialnych. W szczególności stosuje się to do dróg położonych na północ od linii łączącej Warszawę z Moskwą, gdzie jest ogółem tylko 8 stacyj na dr. żel. petersburskiej, pozostających z Łodzią w stosunku bezpośrednim (Białystok, Grodno, Kowno, Land-

werów, Wilno, Dynaburg, Gacznina, St. Petersburg). Nawet do tak ważnego punktu handlowego jak Ryga, może Łódź wysłać bezpośrednio niektóre tylko przedmioty. Z innymi zaś miejscowościami w prowincjach nadbałtyckich, niema Łódź wcale komunikacyi bezpośredniej.

Mając na uwadze powyższe nader dotkliwe niedogodności, niektórzy tutejsi przemysłowcy wystąpili w grudniu r. z. z podaniem do rady zarządzającej dr. żel. fabryczno-łódzkiej, w którym upraszali: 1) o otwarcie komunikacyi bezpośredniej pomiędzy Łodzią a wszystkimi stacyami dróg żelaznych cesarstwa, o ile zaś dla niektórych stacyj nie będzie to możliwem — o urządzenie przynajmniej wysyłania towarów do tych stacyj, z dosłaniem ze stacyj pozostających z Łodzią w bezpośrednim połączeniu towarowem i 2) o przyjmowanie pobrań na te wszystkie stacje, które pozostawać będą z Łodzią w połączeniu bądź bezpośredniem bądź przez dosłanie. O ile nam wiadomo, odpowiedź na to podanie dotąd nie uciekła. Dla przemysłu łódzkiego zwłoka to nader przykra, a nawet nie umiemy jej sobie wytłómaczyć. Jakkolwiek bowiem rada zarządzająca dr. żel. fabryczno-łódzkiej rezydująca w Warszawie, nie pozostaje w bezpośrednim zetknięciu z tutejszym przemysłem i z natury rzeczy nie może być bardzo wrażliwą na dole i niedole Łodzi i okolicy, — z drugiej strony jednakże, wszystko co tylko sprzyja rozwojowi przemysłu łódzkiego, odbija się korzystnie na dochodach tej drogi.

Dla tego też nieplonna żywny nadzieję, że rada zarządzająca dr. żel. fabryczno-łódzkiej, rozejrzawszy się w tej sprawie, nie ośmiesza zająć się zaprowadzeniem powyższych ułatwień przewozowych, których tutejsze koła przemysłowo-handlowe z niecierpliwością wyglądają.

WIADOMOŚCI  
HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

Sprawozdania targowe.

Produkty. Londyn, 23 lutego. Na targach w Mincing Lane utrzymuje się uspo-

nudź mnie więcej... zaczekaj! a gdzie pójdziesz?

— Tam, na górę, będę się bawiła z lalą i nie będę się uprzykrzać mamie.

— Mówiłam ci wyraźnie, że nie jestem twoją matką—skończyła ostro mistress Thetherick, zamykając drzwi na klucz za małą natrętną.

Teraz wyciągnęła z kąta kufer i z pospiechem nerwowym zaczęła pakować swą garderobę. W pospiechu rozrywała suknie, zdejmując je z kółków, obijała sobie ręce, zakładała palce o jakieś szpilki, ciągle przytem myśląc nad tem, co dopiero zaszło, a wiedziała dobrze, co ma o tem trzymać. To dziecko z pierwszego swego małżeństwa, o które nie troszczył się wcale niecny mąż jej, sprowadził tu teraz umyślnie, aby jej dokuczyć, upokorzyć ją... Kto wie czy czasem za dzieckiem nie zjawi się... a może się już i zjawiła matka... ta! tam jakaś, z czerwonymi jak ogień włosami... poczwara! Ta mała najpewniej podobna do swej matki jak dwie kropkle wody. Oh! jak to wszystko podstępnie obmyślanem było, ukarowaniem z góry! Dziecko trzymane było w pogotowiu... teraz przypomniała to sobie doskonale. Mąż jej jeździł do Sacramento, widział się tam pewnie z tą... z tą... poczwara. Zdaje się jednak, iż mówiono że wyjechała na południe...

Tem niemniej, mistress Thetherick podobno się przypuszczać raczej, że i matka tej małej, rudowłosa poczwara, była w Sacramento i miewała schadзки z jej niecnym

NAUKA, SZTUKA, LITERATURA.

Z BRET-HARTE'A

przekład

W. Z. Kościatkowskiej.

PASIERBICA.

(A ÉPISODE AT FIDDLETOWN).

(Dalszy ciąg—patrz Nr. 45).

Dziewczynka, której główkę pokrywały włosy gęste, ognisto-rude, tuliła do piersi zwiniętą z gałganków lalkę, równej niemal z sobą urody, dzieło zapewne rąk własnych, o ile wnosić było można z kształtu do cylindra podobnej głowy i węglowych kresiek, mających jakoby przedstawiać oczy, nos i usta. Szal duży spływając ze szczupłych jej ramion, wlokł się za nią po ziemi. Małeństwo to z wpół-śmiechniętą, a wpół poważną, a zwykłą dzieciom pozostawionym samym sobie, minka, zabawne było i powabne zarazem. Nie musiała jednak wyrzucić pociągającego wrażenia na mistress Thetherick, gdyż na powtórne zapytanie: „czy to mama?” odpowiedziała ostrem i krótkim przeczeniem, obrzucając przytem wchodzącą surowem, gniewnem spojrzeniem.

Pod spojrzeniem tem dziecię zrazu cof-

nęło się zmieszane, odzyskując jednak przedko śmiałość, spytało:

— To co tu robisz?

W tej chwili właśnie mistress Thetherick dostrzegła szal spadający z ramion dziewczynki.

— Jak śmiesz ruszać moje rzeczy — zawołała, — brzydka dziewczyno!

— Twoje! — zawołała radośnie, wcale napaścią tą nieprzestraszona dziewczyna i zanim mistress Thetherick ochłonąć zdołała, wypuściła z rąk potwora-lalkę i czepiając się sukni nieznannej kobiety, zaczęła skakać i trzepotać się w wielkiem rozradowaniu, wołając:

— Twoje! a co? to ty moja mama!

Mistres Thetherick, nie wiedząc co z tem ma robić i usiłując wyswobodzić suknię z piąstek nie odznaczających się skrupulatną czystością, spytała dziewczynkę o jej imię.

— Telly!

— Telly! co to Telly?

— Telly? Talolina.

— A! Karolina?

— Tak, Talolina Teletick!

Mistres Thetherick cofnęła się, brwi zmarszczyła.

— Co pleciesz? czyjeś dziecko? — spytała ostro?

— Mamy—odpowiedziała mała, wesołym wybuchając śmiechem—Telly twoja córeczka, twoja, twoja, twoja! Ty jesteś moja nowa mama! Druga, stara pojechała sobie i nie powróci już zawsze, zawsze, ale Telly płakać nie będzie bo jest nowa mama.

Nie było rady. Mistres Thetherick spytała obojętnie dziewczynkę.

— Od jak dawna tu jesteś?

Dziecko zamyśliło się.

— Od... od jutra... nie... od pojutra...

Mistres Thetherick niecierpliwie wzruszyła ramionami.

— Czy wiesz przynajmniej kto tu cię przywiódł?

Dziecko na płacz się zbierało.

— Papo,—rzekła krzywiąc usteczka—już jutro, już tydzień.

— Patrzcie ją! tydzień! a dopiero mówiłaś że wczoraj.

— To... to może już miesiąc — dodała dziewczyna płacząc na dobre.

Chętka brała mistress Thetherick odepchnąć płaczącą, lecz rudowłosa główka zatopiła się w fałdach jej sukni.

— Dosyć! no! dosyć! przestań mi szlochać i chlupać — mówiła surowo mistress Thetherick, oswobodzając suknię z wilgotnych piąstek płaczącej dziewczyny. Daj mi raz wreszcie pokój, odejdz zkad przyszłaś... a, zaczekaj. Gdzie twój ojciec?

— Papo? niewiem. Pojechał a może poszedł. Chory był.

— Kiedy?

— Jutro... a może za tydzień.

— Kto cię zrozumie! Słuchaj! a kto cię tu dogląda?

— Telly ubiera się sama, Dżohn ściele łóżeczko, Dżohn dobry dla Telly... Dżohn to Ah-Fe.

— Dobrze! no idź już, idźże sobie, nie-

sobienie spokojne; ceny niskie, popyt ograniczony. Cukier surowy nie może się wydobyc z pod nacisku, w jakim się od pewnego czasu znajduje. Cukier burakowy zyskał cokolwiek na cenie, później jednakże popyt znowu ustał; rafinowany cieszył się dobrym popytem, ceny podniosły się nieco. Handel kawą rozwijał się nieregularnie, przy usposobieniu niżkowem. Wschodnio indyjską i dostarczaną z plantacji Ceylon sprzedawano po cenach o 1—2 sz. niższych. Również obniżyły się ceny środkowo-amerykańskiej, nowego zbioru, z wyjątkiem pięknie zabarwionej Costa Rica. Kakao bez zmiany. Herbata chińska bez zmiany, dowozy małe; indyjska poszukiwana, usposobienie raczej mocniejsze. Ryż birmański sprzedawano na wywóz parowcem w znacznych ilościach, po cenach przystępnych. Śago ospale. Tapioka stała. Korzenie: pieprz czarny spokojnie ale mocno, biały mocno i drożej płacony; goździki z Zanzibaru 1/8—3/8 p. droższe; imbir nieregularnie; piment 1—16 tańszy. Saletra cokolwiek chętniej poszukiwana. Saletran sodu bez zmiany. Szelak zwyklowo. Materiały apteczne: aloes z Przylądka znowu droższy; kamfora bardzo spokojnie; strój bobrowy bez ruchu ipecacuanha stale; piżmo droższe; rzewień usposobienie dobre; opium bez zmiany. Chemikalia bez ruchu, arszeniek droższy. Siemie lniane mocno. Oleje: lniane, popyt dobry, ceny wyższe; rzepakowy stale; palmowy, kokosowy i oliwa jak również i tran spokojnie. Olej skalny niżej. Terpentyna spokojnie. Łój bez zmiany. Rodzynki niżkowem; korynckie i sułtańskie w zaniedbaniu. Tytoń bez ruchu, przy usposobieniu bardzo mocnem. Surogaty dosyć poszukiwane, za gatunki bieżące żądają wysokich cen. Dżuta ospale. Manilla niżkowem. Len mocniej. Jedwab surowy wyborowy bez zmiany, ordynarny nabywany chętniej. Skóry spokojnie lecz mocno. Metale: sztaby chilijskie w gotówce 55—55 1/2 £. na termin trzymiesięczny 55 1/2—56 £., Wallaroo i Burra Burra nominalnie, angielski Sheels 69 £. Cyna stale, wyborowa obca w gotówce 81 1/8—82 1/2 £., na 3 miesiące 83 1/8—83 3/8; angielski Ingats 87 £. Żywe srebro 5 1/2. Biała blacha ospale. Chmiel: obroty w ciągu ostatniego tygodnia były bardzo ograniczone, ceny dla dobrych gatunków były mocne; usposobienie dla amerykańskiego było dobre. Dowieziono w ciągu ostatniego tygodnia 2,675 bel; w poprzednim roku w tymże tygodniu 876 bel.

**Wetna.** Port Elizabeth 26 lutego. Wobec zwiększających się zapasów, właściciele okazują skłonność do ustępstw. Z powodu dalszej obniżki frachtu, dokonano wiele znacznych obrotów, z korzyścią dla wywoźców. Snow white doskonały gatunek 1 s. 6 1/2 p.—1 s. 7 1/2 p., wyborowy 1 s. 4 1/2 p.—1 s. 5 1/2 p., (wadiwy 1 s. 3 1/2 p.—1 s. 4 1/2 p.), dobry 1 s. 3 p.—1 s. 4 p. (wadiwy 1 s. 2 p.—1 s. 3 p.), gorszy 1 s. 1 1/2 p.—1 s. 2 1/2 p. (wadiwy 1 s. 1 p.—1 s. 1 1/2 p.); drobna country snow w. 1 s. 2 1/2 p.—1 s. 3 1/2 p. Country scoured, gatunek dobry i wyborowy 1 s. 1 1/2 p.—1 s. 2 1/2 p. (wadiwy 0 s. 11 p.—0 s. 12 p.), gorszy i średni 1 s. 1/2 p.—1 s. 1 p. (wadiwy 0 s. 11 p.—0 s. 12 p.). Fleece nominalnie gatunek doskonały 0 s. 10 p.—0 s. 11 p., dobry 0 s. 9 p.—0 s. 9 1/2 p., gorszy i średni 0 s. 8 p.—0 s. 8 1/2 p. Grease, gatunek doskonały lekki 9—12 miesięczny 0 s. 7 1/2 p.—0 s. 8 1/2 p., przeciętny 9—12 miesięczny 0 s. 6 1/2 p.—0 s. 7 p., lekka myta wetna 0 s. 6 p.—0 s.

meżem. Co za dramatyczna sytuacja! Była kobieta, która tyle co ona przenosiła, znieważana, sponiewierana! W wybraźni jej mignął cały bogaty temat do romansu. O zachodzie słońca, wśród malowniczych ruin, w zaniedbanej pozie, siedziała opuszczona, samotna. Wtem nadbiega pojazd ciągniony przez cztery ogniste rumaki. Nieszczęsna! poznaje swego męża, a obok, na aksamitnych poduszkach, dumna i nieprzystępna wspiera się... któż, jeśli nie rudowłosa... poczwara!

Tak siedząc na swym do połowy spakowanym kufrze, układała dramat cały. Widziała siebie smutkiem i chorobą zniszczoną, w ubogiej, żałobnej odzieży, tułającą się, a *tamtą*, pokrytą jedwabiami i klejnotami. Wyobrażała sobie samą siebie z suchot gasnącą, bladą, lecz tem niemniej pończotną i wyobrażała sobie żywe, które miał przelewać redaktor „Lawiny”, młodzian wielkich zdolności i większych jeszcze nadziei... Wyobrażała sobie, co powie na to pułkownik Starbottle... Ah! ale co on myśli sobie, że tak długo nie przychodzi? Ten, o! ten ją przynajmniej rozumie, ocenia... Ten!... zaśmiała się ostro, poczem wyraz jej twarzy stał się tak poważnym jak nie był ani razu wśród uprzednich rozmów.

Ciekawa to też rzecz co tam ta mała porabia sama? Trzeba było przyznać, że się sprawiała cicho. Mistress Thetherick otworzyła drzwi, nastawiła ucha, zdawało się jej, że wśród niewyraźnych szmerów napędzających zwykle puste domy, słyszy

6 1/4 p., przeciętny gatunek 0 s. 5 p.—0 s. 5 1/4 p., gorszy 0 s. 4 p.—0 s. 4 1/2 p. Zapasy: Grease 1,900, Fleece 100, scoured 1,500, Snow white 1,500 bel, razem 5000 bel. Obroty około 1,700 bel. Usposobienie ospale. Fracht parowcem do Londynu, Hamburga i Antwerpui 1/16 p., do Bremy 1/32 za funt, z dodatkiem 10% dla każdego gatunku.

**Zboże.** Ryga, 22 lutego. Od kilku dni powietrze zimniejsze. Term. 3° R., wiatr pn. pn. w. Zapewne pod wpływem spokojniejszego usposobienia na zagranicznych targach zbożowych i nieznacznej podwyżki kursów wekslowych, pomimo bardzo szczupłych zapasów, właściciele stali się w ostatnich czasach bardziej przystępnymi; ceny nie spadły jeszcze widocznie, lecz umowy dochodzą łatwiej do skutku. Żyto bardziej ospale. Przy wadze 120 £. w m. 103 kopiejek za pud, na wiosnę 1,05 kopiejek za pud z odbiorem na targu. Owies spokojnie. Zwykłego gatunku brak zupełnie, również i wyborowego niewiele; z tego powodu tylko nieznacznych dokonano obrotów. Jęczmień mocno, przynajmniej żądania właścicieli są wysokie, 100 kop. za pud jęczmienia 6 rządowego 100 £., wysuszonego; ceny te jednak nie są uwzględniane. Siemie konopne bez ruchu, nieznaczne ilości można było nabyć po 185 kop. za pud. Siemie lniane do siewu wyżej, doskonały gatunek po 10 1/2 rs. za tonę, do wytłaczania spokojniej, stepowy 175 kop., zwykłe 166 kop. za pud.

**Żelazo.** Middlesborough, 20 lutego. Usposobienie dla surowca było tu w ostatnich czasach ospale. Podczas gdy ceny dla tutejszego G. M. B. Nr. 3 utrzymują się ciągle na niedawno osiągniętej wysokości 37 sz., t. j. 1 sz. 6 d. ponad najniższym notowaniem z czasów przed ograniczeniem produkcji,—ceny glazgowskie „Warrants” zrównały się znowu z najniższym poziomem wspomnianego okresu, a mianowicie wynoszą 42 sz. 6 d., tak, że różnica w cenie pomiędzy tutejszym G. M. B. i glazgowskim Warrants jest niezwykale małą. Trudno ocenić, o ile do wywołania tej obniżki cen surowca w Glazgowie, przyczyniły się rozsiewane wieści, jakoby tamże na składach większa część surowca była podłego gatunku i nie mogła być wcale uważaną za glazgowski G. M. B. Tutejsi przedsiębiorcy zapowiedzieli robotnikom, pracującym przy wielkich piecach, obniżkę płacy o 5%, mającą wejść w wykonanie od 1 marca. W obec niskich cen płaconych, wydaje się to rzeczą słuszną. Robotnicy chcą rozstrzygnięcia sprawy powierzyć sądowi polubownemu, przedsiębiorcy jednakowoż nie chcą się na to zgodzić, ponieważ robotnicy okazali się stronnymi, kiedy przed miesiącem chodzilo o ustanowienie wynagrodzenia według przeciętnych cen kwartalnych. Sądząc jednak z obecnego stanu rzeczy, zdaje się, że bezrobocie nie nastąpi jeszcze z początkiem marca. Przedsiębiorcom byłoby ono może i na rękę, w koniecznie bowiem następstwie poszłyby za niem i podwyżka cen surowca. To też są oni zdecydowani na każdy wypadek obstawać przy zniżeniu o 5%.

**Chmiel.** Norymberga, 23 lutego. Od wczoraj targ wszedł na nowo w tryb spokojniejszy. Popyt był umiarkowany, pomimo to jednak sprzedano w ciągu ostatnich dwóch dni około 200 bel. Ceny bez zmiany. Dowozy w wysokim stopniu niedopisywały obrotom. Poszukują zawsze jeszcze przedewszystkiem dobrze zabarwionych, średnich gatunków chmielu. Usposobienie spokojne. Notowano: wirtemburski pierwszorządny 185 m., średni 165—175 m.; hallertauski pierwszorządny 185, średni 165—170 m.; polski pierwszorządny 180 m.; średni 165—170 m., alzacki pierwszorządny 175—180 m., średni 165—170 m.; górski 170—180 m.; z targu 165—170 m., aiszgrundzki 165—170 m.

**Handel rosyjsko-pruski.** W czasie od 15 do 21 lutego przewieziono z Rosji przez Eydkuny 471,300 kgr. zboża, 58,800 kgr. nasion, 80,000 kgr. nasion strączkowych, 153,000 kgr. kuchów, 3,073,000 kgr. lnu, 322,000 kgr. konopi, 20,200 kgr. zgrzebna, 104,900 kgr. szmat, 131,400 kgr. desek, 159,000 kgr. drzewa budulcowego, 51,330 kgr. skór, 8,000 kgr. starych powozów, 9,900 klg. szczecin, 11,900 futer, 10,100 kgr. chmielu, 16,900 kgr. pakuł, 9,900 kgr. cebuli. Razem 4,691,630 kgr. W tymże czasie przewieziono do Rosji przez Eydkuny 6,469 kgr. towarów żelaznych, 82,164 kgr. części maszyn, 10,000 kgr. żywicy, 10,000 kgr. cementu, 330,000 kgr. śledzi, 15,508 kgr. towarów kolonialnych, 3,564 kgr. oleju skalnego, 70,150 kgr. soli, 4,962 kgr. benzyny, 10,000 kgr. koksu, 5,050 kgr. tytonki, 9,935 alizarynu, 50,000 kgr. węgla kamiennego, 5,462 oliwy, 10,115 ryżu, 108,983 kgr. innych towarów. Razem 732,402 kgr.

(—) **Prezydium tutejszego Oddziału towarzystwa popierania przemysłu i handlu rosyjskiego,** podaje do wiadomości pp. Członków Oddziału, że pierwsze tegoroczne zebranie ogólne Oddziału odbędzie się we czwartek d. 6 marca r. b. o godz. 7 1/2 wieczorem w sali posiedzeń Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.

Porządek dzienny tego zebrania obejmuje:

- 1) Sprawy bieżące Oddziału.
- 2) Sprawozdanie sekretarza Oddziału o biegu niektórych spraw dotyczących tutejszego przemysłu,
- 3) Odezwę komitetu Towarzystwa w przedmiocie szerokości toru na dr. żel. fabryczno-łódzkiej.
- 4) Wybór jednego vice-prezesa.
- 5) Ewentualne wnioski obecnych członków.
- 6) Przyjęcie nowych członków.

Stosownie do regulaminu Oddziału łódzkiego, do załatwienia 4-go punktu powyższego porządku dziennego potrzebną jest obecność na zebraniu przynajmniej 20 członków.

(—) **Z teatru polskiego.** Pani Zielezińska, artystka tyle sympatyczna i lubiana przez miejscową publiczność, usuwa się na pewien czas ze sceny naszej. Dzisiaj wystąpi ona poraz ostatni w znakomitej komedii Legouvégo p. t.: „Rozłączenie.” Z tego też powodu nie przyjdzie do skutku zwykły piątkowy *wieczór fredrowski*.

Mamy nadzieję, że sala teatralna zapełni się licznym gronem widzów, którzy tyle miłych chwil zawdzięczają naszej *prima-donnice*.

(—) **Przeniesienie.** Podprokurator przy sądzie okręgowym piotrkowskim, funkcjonujący w Łodzi p. Podrezan, przeniesiony został

## Kronika Łódzka.

na taką samą posadę do Niżyna w jarosławskiej gubernii.

(—) **Ze stacyi telefonów.** Bawi obecnie w mieście naszym p. Narkiewicz, dyrektor stacyi telefonicznej w Odesie, w celu zapoznania się z urządzeniem tutejszego zakładu, który ogólnie budzi uznanie. Dowiadujemy się także, że stacya tutejsza zaprowadziła kilka nowych połączeń. Pomiedzy innymi zaprowadzono na drodze żelaznej fabryczno-łódzkiej pięć aparatów t. zw. prywatnych, po za aparatami łączącymi już drogę żelazną z miastem. Te pięć nowych linii łączące będą z sobą różne oddziały rzeczonoj drogi.

(—) **Magik p. Epstein,** zachęcony powołaniem, jakie miały dwa pierwsze przedstawienia, obdarzył nas w środę trzecim, w którego skład weszło pomiedzy innymi tego rodzaju dziwami, „*ścięcie głowy żywego człowieka*.” Pomimo całego uznania dla zręczności i wprawy p. E., tym razem na wybór podobnej *niebываłej sztuki* zgodzić się nie możemy i podziwiamy tylko siłę nerwów płci pięknej, która patrzyła na tę ułudną egzekucję. Jakkolwiek magik przygotował już przed jej wykonaniem publiczność na wszelkie następstwa, to jednakże mimo to, scena ta wzbudzała wstręt i prawdziwą odrazę. Smutny to bardzo objaw, że aż takich obrzydłych operacji chwytają się p. Epstein jako środka do przyciągania publiczności. Co do nas, sądzimy, że ze względu na zasady pedagogiczne produkcya ta powinna być zakazana. Dzieci, których widzieliśmy bardzo wiele, z pewnością pod względem rozwoju umysłowego nic nie zyskały patrząc na *ścięcie*; jak zaś na serca młodocianego wieku oddziałać musiała egzekucya—łatwo sobie wytlómaczyć. Czyż leży w zadaniu sztuki, (jeżeli sztuką można nazwać prestidigitatorstwo) rozwijanie przed oczyma nieletnich szeregu wstrząsających scen?

(—) **Kursujące w mieście pogłoski** o zarysowaniu się komina tutejszej fabryki p. K. Scheiblera okazują się, jak się dowiadujemy z pewnego źródła, bezpodstawnymi.

(—) **Nieprzyjemnemu wypadkowi** uległ w tych dniach tutejszy sekwestратор pan D. W zamiarze ściągnięcia podatku od jednego z miejscowych młynarzy, wchodził do wiatraku, gdy nagle deska zrzucona mu z góry na głowę, zraniła go dość silnie.

**KRONIKA**  
KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

— **W wyższych sferach administracyjnych** wygotowano projekt muzeów artystycznych z charakterem pedagogicznym i przemysłowym w miastach prowincjonalnych, przedewszystkiem uniwersyteckich, następnie zaś i w pomniejszych. Muzea mają się składać z trzech działów: przemysłowego, tj. kolekcji przedmiotów sztuki stosowanej; pedagogicznego, tj. zbioru wzorowych dzieł rysunku; oraz czysto artystycznego, tj. kolekcji dzieł sztuki. Koszta urzędzenia muzeów ponoszą miasta, miejscowe instytucje społeczne i skarb. Bezpośredni zarząd pozostaje w ręku kuratorów, ogólny zaś należy do komitetów wybranych przez miasta i ich instytucje, a pod względem artystycznym do akademii sztuk pięknych.

— **Ministerium finansów** otrzymało memoriał grupy przemysłowców zbożowych, wykazujący, iż na rynkach zagranicznych coraz silniej wzmaga się niebezpieczna dla zboża rosyjskiego konkurencya amerykańska, skutkiem której eksport zboża w ostatnich la-

to opuszczone dziecię siedziało tak z lalką—potworem w objęciu, u wężłowca dopiero co zmarłej matki... Wiatr jęczy w kominię... nie, w wieży pałacu, a w tem... W tem usłyszała kroki na dole w sieni. U drzwi rozlegało się nieśmiałe i dyskretne pukanie laski pułkownika.

Zbiegła spiesznie, spotkała nadchodzącego, przed zdumiałym i nierozumiejącym o co rzecz idzie, i wybuchnęła oburzeniem. Nie bez przesydy nie bez poetycznego bezładu opowiedziała mu tę dziwną przygodę.

— Nie! nie! — wołała rozdrażniona, chociaż nikt jej nie zaprzeczał,—wiem że wszystko to było obmyślanem, z góry ukartowanym. I pomyśl pan tylko! nędznik ten bez serca, opuszcza własne swe, rodzone dziecię i to w podobny sposób.

— Wstyd, hańba! hum! tego...—bełkotał pułkownik nie mając wyobrażenia o co idzie, a tak dalece nie domyślał się, że chociaż wydymał swą dekę piersiową, chociaż na rozdrażnioną kobietę sypał grad spojrzeń, to ponurych, to tklivych, błagających, to znów zwyciężkich, mistress Thetherick zwątpiła jakoś po raz pierwszy o istnieniu doskonałej harmonii dwóch dusz...

— Nie warto!—zawołała gwałtownie, odpowiadając na niedosłyszaną jakąś uwagę czy perswazyję swego przyjaciela i cofając rękę, którą w czulem tulił objęciu,—nie warto! jużem zdecydowana! Przyslij pan po moje rzeczy skoro się panu podoba, co do mnie, pozostanę tu do jego powrotu, chcę mu dowieść niegodziwości postępowania, wy-

gdzieś woddali śpiew cichy, dziecienny. Przypomniała sobie poddasze, weszła na wschody. Skośny promień słońca, spływając z niskiego okienka, na długie i nisko sklepione poddasze, przerzynał jego mroki świetlanym słupem, w którym wirowały niezliczone snopy iskerek, rozpalając prawdziwą aureolę dokoła rudowłosej główki dziewczynki, siedzącej na ziemi i trzymającej na kolanach lalkę, z którą ciągnęła dawno snąc zaczęta rozmowę. Właśnie w chwili gdy mistress Thetherick zlekka uchyliła drzwi mrocznego poddasza, dziewczynka lalkę swą strofowała za to, że nie umie określić czasu, a strofując naśladowała doskonale wyrażenia i intonacje głosu mistress Thetherick, powtarzając dosłownie to co z ust jej przed godziną na dole usłyszała. Gdy jednak oznajmiła już stanowczo, ostro i oschle swej lalce, że „mamą jej nie jest, dodała tklivie i łagodnie, że jeśli lala będzie bardzo ale to bardzo grzeczna, to mamą jej zostanie i pokocha ją czule.” Na nie wesołe usposobienie, w jakim się znajdowała mistress Thetherick, widok ten, nieprzyjemne zrobił wrażenie. To puste, nagie, ciemne poddasze; ta lalka — potwór, której ludzkie rozmiary tem przenikliwsze przy bezwładności i milczeniu wywierały wrażenie; ta drobna, żywa istotka przemawiająca tak słodko, wszystko to wrzasało wyobraźnię sentymentalnej poetki. Nie zdołała oprzeć się chęci użytkowania tak bogatego materiału. Przepyszny temat do poematu, byle nieco więcej cieni... byle naprzykład

rzucić mu w oczy niecną zbrodnię.

Nie wiem czy niedomyślny pułkownik zrozumiał w czem mianowicie polegała *niecna zbrodnia* Thethericka przechodzącego pod własnym dachem, własne swe dziecię. Instynktownie raczej niż refleksyjnie uczuł w tej chwili, że się na równym dotąd torze jego uczuć, pragnień i zamiarów wzbija nieokreślona lecz groźna tama. Zanim zdołał coś wybełkotać, na schodach zjawiała się mała Kery (Carrie) spoglądając nieśmiało lecz badawczo na rozmawiających.

— To ona właśnie,—rzekła mistress Thetherick.

— Ach!—zawołał pułkownik przybierając ton mowy pieściotłiwiej—ładna dziewczyneczka! jak się masz śliczna panienko! czyś zdrowa? wesoła?

Miał już przybrać zwykłą swą zwycięską minę i zaczął bujać swą laskę, lecz pomiarował, że to nie wyrwie zapewne pożądanego wrażenia na tak drobnem dziecięciu. Jakoż istotnie Kery skryła twarzyczkę w fałdach sukni mistress Thetherick; pułkownik ją przestraszył. Tem niemniej, nie zbity z tropu, z oznakami najwyższego uwielbienia, porównywał on stojące przed sobą, kobietę i dziecko, do *Madonny*. Mistress Thetherick nie odpychała teraz od siebie, jak to pierwiej czyniła tulając się dziewczynki, owszem uśmiechała się tklivie, a wskazując na rudą, w fałdach swej sukni zatopioną główkę, szepnęła z cicha:

— Odejdź pan i nie przychodź tu więcej, czekaj na mnie wieczorem w hotelu. (D. C. n.)

tach znacznie się zmniejszyły; w obec tego przemysłowcy wyjednávają w ministerium uchwałę o wprowadzeniu niezwłocznym w rozmaitych miejscowościach ulepszonych sposobów ładowania ziarna i o utworzeniu w tym celu akcyjnych towarzystw elewatorów.

Projekt kas emerytalnych dla rodzin oficyalistów kolejowych i robotników, pracujących w zakładach budowy maszyn i w warsztatach, został oddany pod opinię towarzystwa zachęty przemysłu i handlu.

Senat rządzący podniósł kwestyę, a żali opłaty od aktów rejentalnych, sporządzone za granicą i przedstawionych do wykonania w drodze hipotecznej w Królestwie Polskiem, ulegają egzekucji określonej w uchwale komitetu do spraw Królestwa z d. 11 grudnia 1870 r.

W świeżo opracowanym projekcie o niewypłacalności handlowej, mającym wkrótce być przesłanym radzie państwa poczyniono gruntowne zmiany w istniejących przepisach.

W sferach prawodawczych zostanie wkrótce zatwierdzony projekt obowiązkowej likwidacji towarzystw wzajemnego kredytu oraz towarzystw oszczędnościowych.

W guberniach południowo-zachodnich, i południowych, a mianowicie: kijowskiej, wołyńskiej, czernihowskiej, połtańskiej, chersońskiej i charkowskiej ma być pobudowanych 20 nowych kolei posilkowych, długości 1—20 wiorst każda.

Najwyżej zatwierdzonem zostało włączenie stosownej komory składowej odeskkiej do południowego okręgu celnego, pozostawiając ją w zależności od naczelnika głównego okręgu południowego.

Szkola handlowa w Warszawie mieszcząca się na rogu Nowego Świata i ulicy Wareckiej, przeniesiona zostanie od 1 lipca r. b. na ulicę Hrabiego Berga do świeżo wznoszonej kamienicy, będącej własnością hr. Ludwika Krasieńskiego.

W Warszawie w pewnym kółku filantropijem powzięto zamiar założenia szkoły niedzielnej dla słujących. Do szkoły tej przyjmowane byłyby tak sługi zastające już w obowiązkach, jak i nowo przybyłe ze wsi. W program szkoły weszłyby nauka czytania i pisania, cztery działania arytmetyczne, gotowanie i najprostsze roboty igłą.

W Kijowie nastąpiło w ubiegłym poniedziałku otwarcie wystawy nasion. Na ekspertych powołano pp. I. Modzelewskiego (przewodniczący), M. Laszkiewicza, Szuberta, Wojciechowskiego, Neumana i Bubnowa. Ogół przedmiotów poddanych ekspertyzie wynosił 40.

Dzienniki odeskie donoszą, iż w tych dniach przybyło z Kijowa do Odessy sześć nowych wagonów zbudowanych specjalnie do przewozu zboża.

Z tego powodu ziemianie bogatych gubernij podolskiej, wołyńskiej, kijowskiej i połtańskiej żywią nadzieję, iż dzięki ułatwieniom transportu zmniejszą się wysokie dzisy jego koszty.

Wagony bowiem zbożowe całkiem usuną z tych kosztów wydatki na worki i ich przewóz.

Próba pierwszych sześciu wagonów niezupełnie się powiodła, wskutek pewnych wad w konstrukcyi.

Z tego powodu wagony mają być niezwłocznie poprawione i próba powtórzoną.

W fabryce Lilpop, Rau i Loewenstein w Warszawie, dokonywano w tych dniach próby z wózkami nowej konstrukcyi, służącemi do przewożenia wielkich ciężarów. Wózki te dzięki swojemu mechanizmowi przy pełnym ładunku obsługiwane mogą być przez dzieci bez żadnego z ich strony wysiłku.

Wieczorki „wielniane“ znalazły naśladowców na prowincyi.

Z Sandomierskiego donoszą „Kuryerowi Warszawskiemu“, iż u baronostwa H. odbył się niedawno taki wieczorek, z ścisłem wykonaniem programu warszawskiego. Z uzbieranych przez gospodarstwo datków biedni otrzymują jaki taki zasiłek.

O objęciu nowych rządów przez b. gubernatora piotrkowskiego, „Peterburgskija Wiedomości“ piszą co następuje: „W Wilnie w dniu 10 lutego urzędnicy prezentowali się pełniącemu obowiązki generał-gubernatora, generał-lejtnantowi Kochanowici. Generał, zwracając się do obecnych, wyraził się mniej więcej w tych słowach: „Witam was panowie z nadzieją, że znajdując w was ludzi szczerze rosyjskich i czynnych pomocników. Ażebym w przyszłość nie było między nami nieporozumień, teraz oświadczam jaką drogą iść będę. We wszystkich urzędujących tu pragnę widzieć rosyjan umysł i sercem — rosyjan, nie wstydzących się tej nazwy i gorliwie pracujących w tym kierunku. Nie jest dla mnie kolegą i towarzyszem ten, kto się wstydy rosyjskiego kierunku i nie dba o niego. Pójdę ręką w rękę tylko z rosyjanami szczerymi i siętem pochodzeniem. Jeżeli na naszej drodze napotkamy ludzi innego sposobu myślenia, choćby w złotej karecie, to ta ka-

reta będzie musiała ustąpić z drogi. A jeżeli ona nie ustąpi, w takim razie położymy się na drodze; umarli nie znają wstydów.“

Przebieg ostatnich wypadków w Sudanie wykazuje, iż rząd angielski zamierzał w pierwszej chwili po wieści o poddaniu się Tokaru, zaniechać wszelkiej akcji wojennej. Wysłano bowiem rozkaz generałowi Graham, aby zaprzestął dalszego posuwania się w głąb wschodniej części kraju. Dopiero też na kilkakrotne prośby generała Stephensona, dano znów generałowi Grahamowi upoważnienie do dalszej akcji zaczepnej.

Jak gazety angielskie zapewniają nie chodzi przytem wcale rządowi angielskiemu o odzyskanie utraconych fortów, bo te po ogłoszeniu proklamacyi Gordona nie mają żadnej wartości, ale jedynie o podźwignięcie oruku orga angielskiego, który przez ostatnie wypadki nader zachwianym został.

Proklamacya Gordona, zawierająca tyle świetnych obietnic nie została przez lud sudański przyjęta tak, jakby tego spodziewać się było można. Przeciwnie, wzbudziła tylko wielką nieufność, która najwyraźniej się objawiła przy przyjęciu dowódcy w Chartumie, gdzie nawet wynikły przeciwko niemu rozruchy.

O ile początek misyi Gordona zapowiadał się świetnie, o tyle znów zdaje się, że obecnie grozi jej zupełne fiasco.

Akcyja wojenna generała Gordona budzi we Francyi wielkie zajęcie i to zarówno wśród ogółu ludności, jak i w sferach rządzących. W ostatnich czasach wysłał rząd francuzki do konsulatu w Chartumie p. Leona Herbin'a, sekretarza redakcyi czasopisma „Bosphore egyptien“, który zobowiązany jest dostarczać rządowi wszelkich informacyj o działalności angielskiego dowódcy. Widocznie zatem do każdego kroku Gordona przywiązują tam bardzo doniosłe znaczenie.

Równocześnie zajmuje uwagę przesilenie ekonomiczne w kraju francuzkim i ruch robotników. Co do ostatniego, to zdaje się, iż nie przybierze większych rozmiarów w północnym departamencie, gdy przeciwnie w St. Etienne objawia się już demonstracyjnie. Jako objaw wrogich tendencyj klasy robotczej uważać przedewszystkiem należy tę okoliczność, że na meetingu tamtejszym obrany został przewodniczącym człowiek, który za swoje anarchistyczne dążności skazanym już był na dożywotnie więzienie — niedawno uwolniony, Cyvoet. Meeting wysłał deputacyę do prefekta w St. Etienne, który delegatów przyjął bardzo łaskawie i oświadczył im, iż jakkolwiek nie ma środków zaradczych na powstrzymanie klęsk ekonomicznych, to jednakże wszelkich doloży starań, aby klasie robotczej dopomódz.

Dla swoich. W tych dniach jeden z obywateli warszawskich nabył piękną willę w Dubeln, nad morzem Bałtyckim, w celu urzadzania onej na sposób polski, dla przybywających do kąpiel rodaków.

Jak się prowadzą księgi statystyczne. Gdybyśmy ściśle trzymać się mieli statystyki, jaką urzędnicy stanu cywilnego przedkładają zarządowi powiatowemu o ruchu ludności w powierzonych im zarządów parafiach, to przyszły bismy musieli, pomiędzy innymi, do wniosku, że u nas na wielki sposób praktykuje się poligamia, albo też, że w niektórych okolicach do zawarcia ślubu niekoniecznie potrzebnemi są dwie osoby, t. j. mężczyzna i kobieta, lecz tylko jedna wystarcza.

Urzednik stanu cywilnego w okolicach Ciecianowa, zestawiając liczbę małżeństw zawartych w r. 1883 podaje ogólną cyfrę na 39 związków. Złożyły się zaś na nie 18 męzczyzn i 21 kobiet. Wielki ciechanowski statystyk zaopatrzył dokument następującymi uwagami: „W ogólnej liczbie związków małżeńskich 39-ciu znajduje się: 1 kawaler z pannami 27 2 z wdowami — 3 wdowców z pannami 10 4 z wdowami 2.“

Cóż jeszcze dzisiaj mamy właściwie niemieckiego? zapytuje jedno z pism niemieckich. Najlepszą komedię niemiecką jest francuzka; najlepszą operą niemiecką jest opera włoska; najlepsze niemieckie rekawiczki są duńskie; najlepsze kąpiele niemieckie są rosyjskie; najlepsze zapalki niemieckie są szwedzkie; najlepsze tytonie niemieckie są tureckie; najlepszymi niemieckimi maszynami do szycia są amerykańskie; najlepszymi niemieckimi sosy są holenderskie; najlepszymi niemieckimi kiełbasami są polskie; najlepszymi niemieckimi szwiniami są węgierskie; najlepszą gorzką wódką niemiecką jest Spanischer Bitter; najlepsze niemieckie szkło jest weneckie lub czeskie, a najlepszymi niemcami są semitofle i żydzi.

Na oryginalny sposób karania dzieci wpadł dyrektor szkoły w Lochgoilhead w Anglii. Zauważył on, że nie wystarczają już zwyczajne środki dyscyplinarne i wydał rozporządzenie, aby winnych karcić... olejem rycynowym. Rzecz oczywista, że żaden z uczniów nie chce przyjąć dobrowolnie tego rodzaju skarcenia, nauczyciel więc przemocą otwiera usta delikwentowi i wlewa sporą dozę tego, zkądną bardzo skutecznego płynu.

Szczególna ta inwenyca nie spodobała się atoli rodzicom, posyłającym dzieci do szkoły, którzy też wystąpili energicznie przeciwko panu dyrektorowi i spowodowali, że ten środek pedagogiczno-rycynowy będzie niezadługo przedmiotem obrad w parlamencie angielskim.

robotników, pozbawionych chleba. Położenie robotników w departamencie północnym dotąd się nie zmieniło. Ogólne bezrobocie, ale pomimo to ludność jest zupełnie spokojną.

Wiedeń, 27 lutego. Następca tronu austriackiego, arcyksiążę Rudolf wyjeżdża w dniu 14 kwietnia na wschód.

Kair, 26 lutego. Donoszą ze Suakimu, że wojska rozpoczęły wczoraj akcyę zaczepną. O cztery mile od Trinkitatu natrafli one na fort wystawiony dawniej przez Bakera-baszę i obsadzili takowy oddziałem złożonym z 1,000 ludzi. Dalszy marsz nastąpi dnia 28 b. m. Prawdopodobnie przyjdzie pod El-teb do starcia. Siły nieprzyjacielskie obliczają na 3,500 ludzi.

Monachium, 27 lutego. „Allgem. Zeitung“ donosi, że książę Leopold bawarski wraz z swoją żoną, wybiera się w dniu 2 marca w podróż do Włoch. Podróż odbędzie się w najciszej i incognito, dla czego też nie wstąpiła do dostojna para do Kwirynału.

Christiania, 27 lutego. Dzisiaj o 12 godzinie w południe opublikowany został wyrok na ministra Selmera. Selmer skazany został na karę pieniężną w ilości 18,225 koron.

Darmstadt, 27 lutego. Urzędowanie zostało ogłoszone zaręczy i księżniczki hessendarmstadtzkiej Elżbiety z W. Ks. Sergiuszem Aleksandrowiczem.

Londyn, 27 lutego. Sekretarz stanu oświadczył na interpelacyę Talbota, że nie ulega powątpiewaniu, iż eksplozyę na dworcu kolejowym „Wiktorya“ spowodowała nitrogliceryna.

Paryż, 27 lutego (wieczorem). Minister marynarki otrzymał dzisiaj depezę z Hanoi, w której mieści się zawiadomienie, iż wszelkie siły zbrojne zostały już skoncentrowane i że obecnie zajmują się tylko jeszcze skoncentrowaniem broni palnej i zapasów żywności.

Paryż, 27 lutego. Rada ministeryalna zatwierdziła niektóre modyfikacye w traktacie zawartym z rządem w Hue.

Kair, 27 lutego. Ze Suakimu donoszą, że kapitan egipskiego okrętu „Damanhar“ nie chciał usłuchać rozkazu, aby się niezwłocznie udał do Trinkitatu. W skutek tego rozkazał admirał Hewett przyaresztować kapitana, — dowództwo zaś nad załogą okrętu powierzył 2 oficerom angielskim.

nia 3,180, owsa 7,870 kw. Pszenica spokojnie, angielska mocno, obca bardzo ospale, jęczmień mocno, owies i kukurydza ¼ sz. drożej. Dowieziono 4 ładunki pszenicy; nocami przymrozki.

Brema, 27 lutego. Olej skalny (sprawozdanie końcowe) spokojnie. Standard white w m. 7.65, na mr. 7.65, na kwiec. 7.75, na m. 7.90, na śr. 8.45.

Poznań, 27 lutego. Spirytus w m. bez bezw. 46.90, na lt. 47.00, na kw. m. 47.80, na cz. 48.70, na lp. 49.30; ospale.

Glasgow 27 lutego. Surowiec. Mixed numbers warrants 42 sz. 5 p.

Londyn 27 lutego. Podczas wczorajszej aukcyi na wełnę, ceny były niezmiennie.

Liverpool, 27 lutego. Bawelna (sprawozdanie początk.). Przepuszczalny obrót 12,000 bel.; bezzmiany. Dzienny dowóz 9,000 bel. usp. mocne.

Liverpool, 27 lutego, po połud. Bawelna. (Sprawozdanie końcowe). Obrót 12,000 bel.; z tego na spekulacyę i wywóz 2000 bel.; amerykańska bez zmiany; Suraty mocno; Middl. ameryk. na lt. mr. 5.77, na m. 5.76, na cz. 6.16, na cz. lp. 6.16, na lp. śr. 6.16 p.

New-York, 26 lutego. wieczorem. Bawelna 10½, w N. Orleans 10½. Olej skalny rafinowany 70½. Abel Test 8½, w Filadelfi 8½. Surowy olej skalny 7½. Certyfikaty pipe line — d. 99½ c. Mąka 3 d. 60 c. Czerwona pszenica ozima w m. 1 d. 8½ c. na lt. 1 d. 8½ c, na mr. 1 d. 8½ c, na kw. 1 d. 10½ c. Kukurydza (nowa) — d. 62½ c. Cukier (Fair refining Muscovades) 5½. Kawa (fair Rio) 12½. Lój Wilcox 10.20. Stoinia 10½. Fracht zbożowy 2.

Warszawa, 27 lutego. Okowita 78½ z akcyą kop. 8½. Stosunek garnca do wiadra 100—307½. Hurt. skł. za wiadro kop. 814—820, za garniec kop. 265—267. Szynki za wiadro kop. 830—836 za garniec kop. 270—272 (z dod. na wyschn. 2½).

Sprostowanie. W artykule wstępnym wczorajszego numeru w szpalcie 3-iej wierszu 1—2 od góry, zamiast: „poglądów zasadniczo-społecznych“ powinno być: „poglądów zasadniczo-sprzecznych“.

**TELEGRAMY GIEŁDOWE.**

Giełda Warszawska.	Z dnia 27	Z dnia 28
Zażądano z końcem giełdy.		
Za weksle krótkoterminowe		
na Berlin za 100 mr.	50.10	50.20
„ Londyn „ 1 Ł.	10.19	10.22
„ Paryż „ 100 fr.	40.70	40.65
„ Wiedeń „ 100 fl.	84.50	84.65
Za papiery państwowe:		
Listy Likwid. Kr. Pol.	88.20	88.35
Ros. Poż. Wschodnia	93.75	93.60
Listy Zas. Ziemi z 69 r. Lit. A.	100.95	100.25
„ „ „ Ser. III „ A.	100.15	100.16
Listy Zast. M. Warsz. Ser. I	96.—	96.—
„ „ „ „ II	94.—	94.—
„ „ „ „ III	93.15	93.25
„ „ „ „ IV	92.75	92.85
Listy Zast. M. Łodzi Ser. I	86.25	86.25
„ „ „ „ II	85.25	85.25
„ „ „ „ III	83.65	83.65
Giełda Berlińska.		
Banknoty rosyjskie zaraz	200.15	200.60
„ „ na dost.	199.75	199.—
Weksle na Warszawę kr.	199.70	199.20
Rosyjska pożyczka z r. 1630	—	73.62½
Dyskonto 4½%		
Giełda Londyńska.		
Weksle na Petersburg	22.87	22.87
Dyskonto 3½%		

**OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.**

Berlin, 28 lutego. Usposobienie dla papierów rosyjskich osłabło, w skutek wiadomości o nowej pożyczce.

Petersburg, 27 lutego. Weksle na Londyn 23¼/32, II pożyczka wschodnia 94, III pożyczka wschodnia 94, nowa renta złota 165¾.

Berlin 27 lutego. Bankn. rosyjsk. 202.15, weksle na Warszawę 199.70, na Petersburg 198.80, na Wiedeń 168.55, na Londyn 20.50, na Paryż 81.15, na Amsterdam 168.90.

Wiedeń, 27 lutego wiecz. Akcyę kredyt 306.40 także węgier. 310.25, francuzkie 311.60, lombardy 142.25, galicyjskie 294.25, kolei półn. zach. 183.00, austr. renta papierowa 79.65, także złota —, 6½ węgier. złota —, 5½ papierowa —, także 4½ złota 90.20, noty markowe 59.25, napoleony 9.61, związek bankowy 105.80; usp. słabe.

Londyn 27 lutego po południu. Konsóle 101¼/4, pruskie 4½ konsóle 100½/4, 5½ tureckie z 1865 r. 8½, rosyjska pożyczka z 1871 r. 89¼/4, także z r. 1872, 88¼/4, także z 1873 r. 87½/4, 4½ renta złota węgierska 74¼/4, austriacka złota renta 84¼/2, egipska 65¼/2, banku ottomańskiego 15¾, lombardy 12¾, akcyę kanalu szeckiego 80, srebro 51¼, dyskonto 3½ ½.

Paryż, 27 lutego. po połd. (Sprawozdanie końcowe) 3½ renta umarzalna 77.2½/2; 3½ renta 76.32½/2, 4½ ½ pożyczka 105.75, włoska 5½ renta 92.95, austriacka renta złota 86, 6½ złota węgierska 102¼/2, także 4½ 75½, rosyjska 5½ z roku 1877 r. 94½. Losy tureckie 41.00. Crédit mobilier 315.00. Credit foncier 1232.00; akcyę szeckie 2022.00, bank paryzki —, bank dyskontowy 525.00, weksle na Londyn 25.21½.

Szczecin, 27 lutego po połud. Targ zbożowy. Pszenica mocno; w m. 165,00—180,00; na kw. m. 179,50, na m. 181,00. Żyto, mocno; w m. 136,00—142,00, na kw. m. 144,50, na m. 145,00. Olej rzepakowy, mocno; na kw. m. 63,70, na wrz. paż. 61,00. Spirytus ospale, w m. 47,20, na lt. 47,50, na kw. m. 48,10, na cz. lp. 49,40. Olej skalny w m. 8,35.

Wiedeń, 27 lutego. Targ zbożowy. Pszenica na lt. —, na wiosnę 9.92. Żyto na wiosnę 8.13, na m. cz. 8.25. Kukurydza na maj, cz. 6.92. Owies na wiosnę 7.45, na m. cz. 7.50.

Pesz, 27 lutego przed połd. Targ zbożowy. Pszenica w m., lepiej, na wiosnę 9.43, na jesień 10.10. Owies na wiosnę 6.90. Kukurydza na m. cz. 6,58; pogoda piękna.

Londyn 27 lutego. Cukier Hawanna Nr 12 nominalnie 20.

Londyn 27 lutego. Targ zbożowy. Obec dowozy od ostatniego poniedziałka: pszenicy 6,220, jęczmie-

na tutejszej Stacyi towarowej od d. 17 do 23 Lutego włącznie.

Przybyło: komun. z Ce- z Zarządu gran. p u d o w k gr.

A. Żywność i potrzeby domowe kraj. sarstwa gran. p u d o w k gr.

Pszenica	2084	1820	—
Żyto	460	2431	—
Groch	310	82	—
Jęczmień	—	610	—
Owies	7320	1220	—
Gryka	—	90	—
Mąka	8208	1298	20000
Kasza	393	—	—
Kartofle	—	—	—
Cukier	811	—	—
Melasy	24	—	—
Spirytus	398	—	—
Sól	600	—	—
Towary kolonialne	697	—	20000
Miego świeże i wędzone	834	—	—
Ryby i śledzie	604	1232	—
Woly	sztuk	68	—
Trzoda chlewna	—	263	—
Nafta	—	647	—
Ogrodowizny	—	470	—

Nadto odeszło w komunikacyi krajowej: Mąki pudów 442, Melassy pudów 1,964, piwa pudów 383.

**RUCH TYGODNIOWY na tutejszej Stacyi towarowej od d. 17 do 23 Lutego włącznie.**

**DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.**

Małżeństwa zawarte w dniu 27 lutego:

W parafii katol. —.

W parafii ewang. —.

Starozakonnych: —.

Zmarli w dniu 27 lutego:

Katolicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 5, w tej liczbie chłopców 3, dziewcząt 2; dorosłych 1, w tej liczbie męzczyzn —, kobieta 1, a mianowicie; Eleonora Mielteńska, lat 33.

Ewangelicy: dzieci do lat 15-tu zmarło —, w tej liczbie chłopców —, dziewcząt —; dorosłych —; w tej liczbie męzczyzn —, kobiet —.

Starozakonnych: dzieci do lat 15-tu zmarło —, w tej liczbie chłopców —, dziewcząt —; dorosłych —; w tej liczbie męzczyzn —, kobiet —.

**WYKAZ DEPEZ**

**SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.**

Piątek dnia 29 lutego. Temperatura wczoraj rano 1° R., w połud. 1½° R., wieczór 2° R.; Średnia wysokość barometru 27. cali 11 linij fran.

**WYKAZ DEPEZ**

niedoreczonych przez tutejszą stacyę telegraficzną z powodu niedokładnych adresów.

Mates Margulies. — Grünberg. — Leopold Scharf Ferberger Haus Lesch, Dzika strasse. — Nicolaj Wasdekiff Konducteur Nr. 88 Popodnaj strasse.

**TELEGRAMY.**

Paryż, 27 lutego. Prefekt z St. Etienne wyznaczył 50 tysięcy franków na zapomogę

Zawiadaniom W-ych Panów obywateli m. Łodzi i okolicy łaskawych na mój skład, iż wszelkie obstalunki przyjmują się

**W SKŁADZIE WĘGLI**

przy kolei Nr. 16 obok placu Hochedlingera,

oraz polecam węgiel krajowy i zagraniczny, wapno rudnickie i sulejowskie, cement, szyny żelazne i narzędzia rolnicze. Wapno zawsze jest na składzie w bryłach na placu Nr. 6, lasowane zaś odleżałe sprzedaję na kubiki.

Z uszanowaniem  
**L. Podczaski**  
107-4-12

**Zakład litograficzny i drukarski**

**L. Krukowskiego**

wykonywa wszelkie roboty w zakresie jego wchodzące, po cenach umiarkowanych.

**JAN FRISZ**

ze Szlązka zechce się zgłosić we własnym interesie do kancelarii Adwokata Elzenberga.

124-1-3

**MAGAZYN MEBLI**

WIELKI WYBÓR wykwintnych i skromnych świeżych fasonów. Kupno i wynajem mało używanych. Urządzenie całych apartamentów.

**ZALEŃSKI I SKA**

Marszałkowska N. 63, dokładność i wykończenie firma gwarantuje. Ceny niskie ale stałe.

123-1-12

**ADMINISTRATOR DÓBR,**

znany z swej działalności i mogący się powołać na opinię tutejszych obywateli, pragnie znaleźć miejsce w większym majątku. Również poleca się do zaprowadzenia płodozmianów, osuszania gruntów i do nadania właściwego kierunku gospodarstwu. Blizsza wiadomość w administracji tego pisma.

**Do sprzedania  
Dobra Ziemskie**

włók 94. Przez środek dóbr przechodzi kolej żelazna Warsz.-Wiedeńska. Wypłata szacunku jaknajdogodniejsza dla kupującego. Wiadomość pocztą, od właściciela dóbr Dobryszycy przez Nowo-Radomsk.

86-3-10

**CUKIERNIA  
REYMONDA**

poleca nadal pączki i faworki na masle znane z dobroci.

145-1-3

**Od 1 marca potrzebny jest  
SŁUŻĄCY**

polak, umiejący czytać i pisać, znający język niemiecki i posiadający dobre świadectwa. Wiadomość w Redakcji Dziennika Łódzkiego od godz. 10 do 12 w południe.

122-2-

Obstalunki pocztą, telegrafem

Wzór oryginalnej etykiety w wielkości naturalnej

**LAGIER-BIER**

aus der  
**Ersten Pilsner Actien-Brauerei in Pilsen.**

ORYGINALNE  
**PIWO PILZNEŃSKIE**  
WYŁĄCZNY SKŁAD  
na Królestwo i Cesarstwo  
WARSZAWA Krak.-Przedmieście 16 48.

Niezależnie od powyższej etykiety, butelki i korki oznaczone są również literami:

**E. P. A. B.**

adresować do Kantoru A. L. Stelk i S-ka

BUTELKI CZERWONE

Kotzebue 3.

i telefonem, należy

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że w Radogoszczu p. Juliusza Heinzel, pod Łodzią umieszczone zostały

**2 OGIERY**

z Królewsk. stadniny w Janowie. Osoby interesowane zgłaszać się mogą do rządcy p. Jakoby w Radogoszczu, który wszelkich bliższych informacji udzieli.

103-5-8

**Obiady po 25 kop.**

**RESTAURACYA**  
pod firmą:  
**„WILHELM”**  
przy ulicy Dzielnej Nr. 501a, wydawać będzie od d. 29 lutego obiady postne w środy piątki i soboty po 30 kop. a mięsne po 25 k. W niedzielę każdą flaki poręya 12 k.

**Wilhelm.**  
121-2-3

**Obiady po 25 kop.**

**Ucznia**

syna, uczywych rodziców, tu zamieszkających posiadającego szkolne wiadomości po szatkowe, liczącego lat 14-16 przyjmie pierwszorzędnym magazyn miejscowy. Łaskawe oferty własnoręcznie pisane z życiorysem uprasza się złożyć pod literą Z. 84 w redakcji „Dziennika Łódzkiego”

120-3-3

**„WAPNO SULEJOWSKIE.”**

Niniejszem mam honor zawiadomić szanowną publiczność, iż Fabryka wapna (Piec pierścieniowy) w Piotrkowie z kopalniami w Sulejowie dawniej do firmy Feliksa Majewskiego należące, na moją własność przeszły i nadal ten interes pod moją firmą prowadzić będę.

Dobroć wapna z tego pieca i kopalni już ogółowi jest wiadoma, jednak starać się będę renomę tę jeszcze ustalić i co do ceny, w stosunku do konkurencyj najumiarkowańszej postąpić.

Komisową sprzedaż tego wapna powierzyłem panu D. Frischmann i najuprzejmiej o łaskawe względy proszę.

Z uszanowaniem

**Ludwik Meyer.**

126-1-2

**FABRYKA TABACZNA  
A. N. BOGDANOWA & K<sup>o</sup>**  
w St. PETERSBURGU

poleca papierosy Dyrektorskie w wyborowym gatunku, po Rs. 1 za 100 sztuk, w opakowaniu po 5, 10, 25 i 100 sztuk.

113-3-10

**RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH**

Pociągi Pasażerskie Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej	z Łodzi			
	godziny i minuty	odchodzą:		
	5:35	7:25	1:5	5:40
przychodzą do Kuluszek . . .	6:25	8:25	2:5	6:40
„ Skierniewic. . .	8:1		3:39	7:59
„ Warszawy . . .	10:10		5:55	9:50
„ Piotrkowa . . .		9:48	3:55	11-
„ Granicy . . .		2:25	9:35	
„ Sosnowca . . .		2:38	9:30	
„ Krakowa . . .		5:32		
„ Lwowa . . .		5:30		
„ Wiednia . . .		5:16		
„ Wrocławia . . .		8:43		
„ Kutna . . .	10:34		6:17	9:55
„ Aleksandrowa . . .	1:20		8:30	
„ Berlina . . .	6:50		6:10	
„ Brzeście litewsk. . .	9:50			
„ Moskwy . . .	10:38			
„ Petersburga . . .		7:23	9:43	
„ Mławy . . .	9:47			
„ Lublina . . .	9:27			
„ Kowla . . .	3:14			
„ Kijowa . . .	8:28			

**TEATR POLSKI.**

TOWARZYSTWO ARTYSTÓW DRAMATYCZNYCH

pod dyrekcją  
**J. Puchniewskiego**

w Piątek dnia 29 lutego 1834 r.

**POŻEGNALNY WYSTĘP**  
p. Zielezińskiej.

**ROZŁĄCZENIE**  
(Une Séparation)

Komedia w 4 aktach przez  
Emila Legouvégo.  
**Początek o godz. 8-ej.**

**Wiolonczelle**

ktoby miał do sprzedania, raczy zostawić swój adres wraz z ceną takowej w redakcji pod lit. A. S.

110-3-3

**GIEŁDA WARSZAWSKA d. 27 Lutego.**

W eks le.	ZA	Dyskonto	Z końcem giełdy		Dopełnione transakcye
			żądano	placono	
Berlin . . . (167 1/2)	dł. ter. 2 d.	4	50.25	—	50 15 17 1/2
„ „ „ (167)	kr. ter. 2 d.	4	50.10	—	49 95 97 1/2 50 50 5
Inne niem. miasta bank.	dł. ter. 2 d.	4	—	—	—
„ „ „	kr. ter. 2 d.	4	—	—	—
„ „ „	dł. ter. 3 m.	3 1/2	—	—	—
„ „ „	kr. ter. 3 m.	3 1/2	10.19	—	—
Paryż . . .	dł. ter. 10 d.	3	—	—	—
„ „ „	kr. ter. 10 d.	3	40.70	—	40 60 62 1/2
Wiedeń . . . (—)	dł. ter. 3 d.	4	—	—	—
„ „ „ (140 1/2)	kr. ter. 3 d.	4	84.50	—	84 20 30
Petersburg . . .	dł. ter. 2 d.	6	—	—	—

Papiery państw. (za 100 rs.).	Stopa proc.	Dopełnione tranz.	Z końc. giełdy		Akcyje. (za 100 rs.).	Stopa proc.	Dopełnione tranz.	Z końc. giełdy	
			żąd.   placono	żądano   placono				żądano   placono	
Oblig. Skar. Kr. Pols. duże	4	—	—	—	Akcyje D. Ż. War.-W. 100r.	4	—	—	
„ „ „ male	4	—	—	—	„ „ W.-Byd. 500r.	4	—	—	
Dowody Kom. Cen. Likw.	—	—	—	—	„ „ 100r.	4	—	—	
Listy Likw. Kr. Pols. duże	4	—	88.35	—	„ „ Teres. 1000r.	5	—	—	
„ „ „ male	4	—	88.20	—	„ „ 100r.	5	—	—	
Ros. Poż. Ws. I em. 1000r.	5	—	93.75	—	„ „ Fabr.-Łódzkiej	5	—	—	
„ „ „ 100r.	5	—	93.75	—	„ „ Banku Handlowego	5	—	—	
„ „ „ II 1000r.	5	—	93.75	—	„ „ w Warszawie 250r.	5	—	—	
„ „ „ 100r.	5	—	93.75	—	„ „ War. Ban. Dys. 250r.	5	—	—	
„ „ „ III 1000r.	5	—	93.75	—	„ „ Ban. H. w Łodzi 250r.	5	—	—	
„ „ „ 100r.	5	—	93.75	—	„ „ War.Tow.Ub. od ognia	5	—	—	
Ros. Poż. Fr. z r. 1864 I em.	5	—	—	—	z wypł. rs. 125 250r.	5	—	—	
„ „ „ 1866 II em.	5	—	—	—	„ „ War.Tow.F.Cukru 500	5	—	—	
Bilety Ban. Pań. Ros. I em.	5	—	—	—	„ „ Cukr. Dobrzeł. 500r.	5	—	—	
„ „ „ II	5	—	—	—	„ „ Józefów 250r.	5	—	—	
„ „ „ III	5	—	—	—	„ „ Czersk 250r.	5	—	—	
„ „ „ IV	5	—	—	—	„ „ Hermanów 250r.	5	—	—	
Listy Zastawne (za 100r.)	5	—	—	—	„ „ Łyszkowic. 250r.	5	—	—	
„ „ „ z r. 1869 S. I lit. A.	5	—	100.35	—	„ „ Leonów 250r.	5	—	—	
„ „ „ lit. B.	5	—	100.25	—	„ „ Czystocice 250r.	5	—	—	
„ „ „ male	5	—	100.15	—	„ „ T. W. F. Stali 1000r.	5	—	—	
„ „ „ Ser. II lit. A.	5	—	—	—	„ „ Tow. Lilpop, Rau i	5	—	—	
„ „ „ lit. B.	5	—	—	—	„ „ Loewenstein 1000r.	5	—	—	
„ „ „ male	5	—	—	—	„ „ Tow. Zakł. Metal. B.	5	—	—	
„ „ „ Ser. III lit. A.	5	—	100.15	—	„ „ Hantke w War. 1000r.	5	—	—	
„ „ „ lit. B.	5	—	100.10	—	„ „ Tow. Zakł. Górnich	5	—	—	
„ „ „ male	5	—	100.	—	„ „ Starachowickich 100r.	5	—	—	
„ „ „ Ser. IV lit. A.	5	—	—	—	„ „ Tow. War. Fab. Mach.	5	—	—	
„ „ „ lit. B.	5	—	—	—	„ „ Narz. Rol. i Odł. 100r.	5	—	—	
„ „ „ male	5	—	—	—	„ „ Wars. T. Kop. węgla i	5	—	—	
„ „ „ Ser. V lit. A.	5	—	—	—	„ „ Zakł. Hutniczych 250r.	5	—	—	
„ „ „ lit. B.	5	—	—	—	„ „ Tow. Zakł. Prz. Baw.	5	—	—	
„ „ „ male	5	—	—	—	„ „ Tk. w Zawierciu 250r.	5	—	—	
Listy zast. m. Warsz. Ser. I	5	—	96.	—	„ „ Tow. Łazi Łazi 100r.	5	—	—	
„ „ „ II	5	—	94.	—					
„ „ „ III	5	—	93.15	—					
„ „ „ IV	5	—	92.75	—					
„ „ „ m. Łodzi I	5	—	86.25	—					
„ „ „ II	5	—	85.25	—					
„ „ „ III	5	—	83.65	—					
Listy zast. R. T. Wz. Kr. Z.	5	—	—	—					